Komiks o mocnym zabarwieniu artystycznym

Walentyna Balcerzak wykonała komiks inny niż wszystkie: w autorskiej technice, inspirowany romańskim zabytkiem i… tandetnym romansidłem. Zrobił na nas takie wrażenie, że artystka dostała nagrodę „Kalejdoskopu" w tegorocznym Konkursie im. Strzemińskiego dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi – Sztuki Piękne.

Walentyna, urodzona w Warszawie, interesuje się sztuką od dzieciństwa. Jako przedszkolak zbierała w lesie kawałki drewna i malowała na nich portrety. Potem organizowała wystawę swoich prac na stoliku w pokoju i nawet wpadła na pomysł, by je sprzedawać (zarobiła 36 zł i kupiła sobie cudną odpustową torebkę). – *To zdarzenie mogło mieć wpływ na rozwój mojej artystycznej drog*i – mówi. Później, w szkole podstawowej, trafiła na wrażliwą na piękno nauczycielkę plastyki i muzyki – na jej lekcjach dzieci np. malowały do muzyki poważnej. Jednocześnie mała Walentyna chodziła na zajęcia plastyczne do Młodzieżowego Domu Kultury; zdobyła nawet srebrny medal w Indiach. Dalsza droga był oczywista i bez wybojów: liceum plastyczne (aby nauczyć się jak najwięcej, Walentyna chodziła też na dodatkowe zajęcia, np. z batiku) i wreszcie łódzka Akademia Sztuk Pięknych – Wydział Tkaniny i Ubioru.
Na trzecim roku (teraz jest na czwartym, ma 24 lata) skorzystała z programu Erasmus i wyjechała do Budapesztu – tam studiowała tkaninę w MOME Moholy-Nagy University of Art and Design i rysunek anatomiczny w Magyar Képzőművészeti Egyetem, tamtejszej ASP. W wakacje uczyła się animacji u Évy Magyarósi. – *Jestem zafascynowana animacją. Chcę kontynuować naukę na tym kierunku.*
Na innym kursie przygotowującym do tworzenia animacji uczyła się odzwierciedlania charakterystycznych cech ludzi. – Budapeszt okazał się idealnym miejscem do tej praktyki, są tam miejsca, w których codziennie zbierają się barwne osobowości. Ciekawe rysunkowe szkice z targowisk, basenów termalnych, parków Walentyna pokazała na Konkursie im. Strzemińskiego i one również zwróciły naszą uwagę. Ale to komiks w formie plansz pt. „Ballada z Czaryeux" był bezkonkurencyjny. Walentyna wykonała go własną techniką, z wykorzystaniem (poza rysunkiem), m.in. tzw. strzyży tekstylnej – włókna z tworzywa sztucznego, które wyglądem przypomina zamsz. – *Te środki najlepiej oddają klimat romansu wydawnictwa Harlequin, którym się inspirowałam.* Aby obnażyć sedno tego typu kiczowatych powieści, Walentyna wprowadziła osoby dramatu w postaci rysunków… intymnych szczegółów anatomicznych. Artystka sięgnęła też do historii dziewczyn pracujących w agencji „erotyczno-artystycznej" Cezarego Mończyka, groteskowego bohatera serialu dokumentalnego „Ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym". Forma komiksu inspirowana jest za to sztuką z najwyższej półki: słynną 70-metrową średniowieczną tkaniną z Bayeux, czyli haftowaną opowieścią o podboju Anglii przez Wilhelma I Zdobywcę.
Walentyna w lipcu będzie próbowała zdobyć licencjat. Praca dyplomowa powstaje w Pracowni Tkaniny Eksperymentalnej i jest inspirowana zwyczajem przyozdabiania grobów sztucznymi kwiatami.
Walentynę Balcerzak uhonorował również Łódzki Dom Kultury – wystawę jej prac zaplanowano na 2015 r. Nagrodę „Kalejdoskopu" dostała także Martyna Cierpisz.

Fot. Katarzyna Grzelakowska